NORBERT MAGZAMEN

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Por. rez. dr Norbert Magzamen, 43 lata, adwokat, rozwiedziony.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

[Zostałem] zaaresztowany we Lwowie 9 grudnia 1939 r. podczas obławy pod zarzutem z art. 54 par. 13 Kodeksu karnego ZSRR i umieszczony w więzieniu Brygidki. Przesłuchany 12 grudnia 1939 r. podałem, że w 1919 r. brałem udział w walkach z Ukraińcami, a w 1920 r. w wojnie z ZSRR.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Od 9 grudnia 1939 r. do 26 kwietnia 1940 r. przebywałem w więzieniu we Lwowie, następnie do 7 lipca 1941 r. w więzieniu w Kijowie i wreszcie do 19 września 1941 r. w więzieniu w Gorkim.

4. Opis obozu, więzienia:

Warunki w więzieniu we Lwowie [były] bardzo złe. Przepełnienie zmuszało więźniów do kolejnego odpoczywania nocą z braku miejsca na gołej podłodze. W niektórych celach [panowała] nieznośna wilgoć. Jedzenie zupełnie nie wystarczało do zaspokojenia głodu. Zawszenie więźniów [było] ogromne. Przez pierwsze cztery miesiące nie wypuszczano więźniów ani na chwilę na powietrze, tj. na przechadzkę. Załatwianie wszelkich potrzeb fizjologicznych [odbywało się] w celi, przy czym z braku papieru używano skrawków koszul, podszewek z ubrań itp.

Warunki w więzieniu w Kijowie [były] lepsze pod względem pomieszczenia i higieny, mniejsze [było] zawszenie, lecz wyżywienie niedostateczne do zaspokojenia głodu.

Najgorsze warunki [panowały] w więzieniu w Gorkim. W celi przeznaczonej dla 60 więźniów umieszczano 250 [osób].

Ludzie zawszeni i ze świerzbem umieszczani byli razem ze zdrowymi. O leżeniu na betonowej podłodze nie mogło być mowy nawet nocą. Wyżywienie [było] prawie że żadne, gdyż

przestępcy – kryminaliści sowieccy – zabierali więźniom politycznym prawie całą należną im żywność, a wszelkie zażalenia nie odnosiły żadnego skutku. Do najstraszniejszych należały w więzieniach tzw. cele przejściowe oraz sposób transportowania. Opisu tego podjąć się nie mogę, gdyż przeżyć tych nie może oddać żaden język ludzki.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Różne narodowości i kategorie przestępstw, jak i też poziom umysłowy i moralny. Przeważnie wrogi stosunek więźniów obywateli sowieckich do więźniów obywateli polskich. Donosicielstwo.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Życie w więzieniu jednostajne. Żadnych zajęć, czasami trzy, cztery książki na celę. Żadnych przyborów do pisania. Nieufność wzajemna ze względu na donosicielstwo, a w związku z tym obawa otrzymania nowego artykułu Kodeksu karnego za propagandę antysowiecką (co się zdarzało) zmuszała do porzucenia wykładów, nawet na najniewinniejsze tematy.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Pierwszy raz przesłuchany zostałem 12 grudnia 1939 r., drugi raz – 3 kwietnia 1941, trzeci – 15 kwietnia, a wreszcie 30 kwietnia ogłoszono akt oskarżenia, treścią którego wyżej wymienionego oskarża się o to, że „w 1919 r. brał udział w dławieniu powstania ukraińskiego, w 1920 r. w wojnie przeciw ZSSR, za co został nagrodzony medalem oraz, że był posłuszny (*podczyniał sia*) ustawom polskim" (!?). Badania przeprowadzali ignoranci pod względem wykształcenia ogólnego – nie mówiąc o prawniczym – czasami spokojnie, czasami brutalnie. Rewizje urządzane w celach i badania odbywały się wyłącznie nocą.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomocy lekarskiej udzielano tylko w wypadkach gorączki i biegunki, środki [były] bardzo prymitywne. W czasie transportu z Kijowa do więzienia w Gorkim w sąsiednim wagonie z braku powietrza i wody (150 pasażerów w wagonie) zmarło 35 więźniów. Trupów przez cztery dni nie wynoszono z wagonów. Nazwisk nie znam. W Kijowie zmarł na celi kpt. Leopold Lichnowski z Piotrowic na Śląsku. We Lwowie chory na cukrzycę kpt. Klinger zmarł

z [powodu] braku zastrzyków insuliny, mimo że insulinę posiadał w swym mieszkaniu we Lwowie.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadnej łączności nie miałem ze względu na zakaz władz więziennych.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony 19 września 1941 r. na własną rękę dostałem się do wojska, gdyż władze sowieckie mimo próśb nie chciały wskazać miejsca formowania się armii polskiej.